

Oddać poszkodowanym

23 stycznia 2017

Wyrzuceni z mieszkań w wyniku roszczeń reprivatyzacyjnych będą mogli się starać o zadośćuczynienie, jeśli dom, w którym mieszkali, został zwrócony dawnym właścicielom z naruszeniem prawa.

Jak pisze „Rzeczpospolita”, lokatorzy, którzy zostali skrzywdzeni przez czyścicieli kamienic, będą mogli przez 30 lat ubiegać się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie. Posłowie zasiadający w sejmowej Komisji Ustawodawczej przegłosowali kilka dni temu zmiany w tej sprawie.

Komisja zakończyła też prace nad projektem ustawy powołującym do życia komisję weryfikacyjną mającą się zająć problemem dzikiej reprivatyzacji w Warszawie. Już w przyszłym tygodniu ustawę może uchwalić Sejm. Chodzi o rządowy projekt ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych wydanych z naruszeniem prawa decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich. Na posiedzeniu komisji posłowie zdecydowali się na kilka poprawek. Mają wzmocnić pozycję lokatorów przekazanych dawnym właścicielom lub handlarzom roszczeń razem ze sprywatyzowaną kamienicą.

Zaproponowane poprawki poparł rząd. Dzięki nim komisja weryfikacyjna otrzymała uprawnienie do uchylania decyzji reprivatyzacyjnych także wtedy, gdy lokatorzy ze sprywatyzowanych kamienic byli uporczywie szykanowani na różne sposoby po to tylko, by wyprowadzili się z budynku. Jeżeli dojdzie do wydania takiej decyzji w konkretnej sprawie, lokatorzy będą mogli ubiegać się o odszkodowanie.

Komisja weryfikacyjna to pomysł ministra sprawiedliwości. Miała ruszyć 1 stycznia, ale powołującej ją ustawy wciąż nie uchwalono.

Ma ona badać zgodność decyzji reprivatyzacyjnych z prawem.

Jeśli nie dopatrzy się nieprawidłowości, pozostawi nieruchomość w rękach właściciela. Jeżeli wydanie np. kamienicy okaże się bezprawne, to nakaże jej zwrot, a gdy nie będzie to możliwe (bo została już zbyta) – wypłatę rekompensaty przez osobę, która złamała prawo. Pieniądze trafią na konto Funduszu Rekompensat Reprywatyzacyjnych, przeznaczonego na wsparcie wyrzuconych lokatorów.

Decyzje komisji będzie opiniowała społeczna rada składająca się z dziewięciu osób powoływanych spośród organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i organizacji wspierających lokatorów.

Źródło: NowyObywatel.pl